



INWAZJA NA WŁOCHY ROZPOCZĘTA.

Wczoraj główna kwatera sprzymierzonych wydała nadzwyczajny komunikat następującej treści: w piątek 3. br. o godz. 4.30 rano oddziały 8-mej armii wojsk kanadyjskich wylądowały w Calabrii na terenie właściwych Włoch, wzdłuż cieśniny Messyńskiej. Lądowanie odbyło się z łodzi szturmowych pod ochroną silnej floty wojennej i eskadr bombowych, które zmusiły do milczenia nadbrzeżne baterie wroga. Wstępny bój wojska sprzymierzone zdobyły przyczółki wyjściowe. Lotnictwo wspiera akcję inwazyjną niesłychanie silnym bombardowaniem linii bojowych i lotnisk wroga w południowej Italii. Akcja w pełnym toku.

Gen. Montgomery wydał do armii rozkaz następującej treści: "Żołnierze. Osmej armii przypadł zaszczyt pierwszej wejść na teren Europy. Naprzód do zwycięstwa". Stacja algierska nadała apel do ludności Włoch, zapowiadając rychłe wyzwolenie Italii z kajdan dyktatury. Wojska sprzymierzone przynoszą narodowi włoskiemu wolność.

Lądowanie synchronizowane było z nadzwyczajnie silną akcją floty i lotnictwa. W czasie gdy amerykańskie eskadry zbombardowały Bozen i Trydent, przerywając połączenia kolejowe Włoch i Niemiec przez Brenner, angielskie lotnictwo prócz akcji w pierwszej linii bojowej, zbombardowało Neapol, Bolonię, Cancelli i szereg baz w południowych Włoszech. We wszystkich operacjach zestrzelono 34 samoloty osi, tracąc 15 własnych.

Inwazja poprzedzona była bezustannymi atakami lotniczymi, prowadzonymi od kilkunastu dni na bazy włoskie, a wzmocnieniem akcji było w ostatnich godzinach ostrzeliwanie południowych wybrzeży przez jednostki floty brytyjskiej. Pancerniki "Rodney" i "Nelson" zbombardowały ogniem swych dział Reggio di Calabria, a krążowniki i kontrtorpedowce wybrzeża cieśniny Messyńskiej. W akcji ostrzeliwania brał udział polski kontrtorpedowiec "Piorun".

OFENZYWA ROSYJSKA W PEŁNYM TOKU.

Wojska rosyjskie czynią dalsze postępy na całym tysiąckilometrowym froncie od Smoleńska po morze Azowskie. W rej. Smoleńska - oddalonym od linii bojowej tylko o 60 km. - zajęto dalszych 200 miejscowości. Na odcinku Briańska posunięto się o 10 km., oswabdzając 60 osiedli. Linia kolejowa Briańsk-Konotop została w dwóch miejscach przerwana. Prowincja Kursk jest zupełnie oswobodzona od Niemców. Na półn. Ukrainie Rosjanie oddaleni są tylko o 25 km. od głównej niemieckiej linii obronnej wzdłuż Desny. Na półn.-zachód od Charkowa zdobyto Sumy, na południowy zachód przekroczone w kilku miejscach Doniec. Na styku odcinka charkowskiego i Zagł. Donieckiego zajęto Lisiczańsk. W Zagł. Donieckim zdobyto Woroszyłowsk i kilka stacji kolejowych na południe od Stalino, uwalniając 120 miejscowości. Nad morzem Azowskim Rosjanie maszerują na Mariupol, oddalony o 40 km. Wojska sowieckie na całym froncie wbiły się w pozycje niemieckie kilku szerokimi klinami, co skutecznie łamie niemiecki system obronny.

INNE FRONTY.

ZACHÓD. - Amerykanie zbombardowali okręg Paryża jak również 5 wielkich lotnisk w półn. Francji. Angielskie eskadry uderzyły na Rouen, Amiens oraz żeglugę koło Bretanii. Zestrzelono 29 niem. maszyn, tracąc 10 własnych.

PACYFIK. - Na froncie oceanu Spokojnego rozległa działalność lotnictwa sojuszniczego. W czasie nalotu na pozycje japońskie w Kachili na N. Gwinei zestrzelono 36 japońskich myśliwców, tracąc 6 własnych. Długodystansowe aparaty wzniciły pożary na japońskich transportowcach. Atakowano źródła naftowe w holenderskiej N. Gwinei. Oddziały sojusznicze zbliżają się do lotniska pod Salamaua. W érode zbombardowano wyspę Marcus, oddaloną tylko o 4 godziny lotu samolotem od Japonii. Ciężkie naloty na żeglugę japońską wzdłuż wybrzeży No ej Brytanii i Nowej Irlandii.

SPRAWY POLSKIE.

P. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie w czwartą rocznicę wojny, którego treść dosłownie podajemy.

"W dniu 1.9.1939 została Polska napadnięta przez Niemców i kierując się intuicją i tradycją podjęła nierówną walkę z wrogiem. Nie poszła na żaden kompromis. Inne państwa kierując się swym położeniem geograficznym czy też wyrachowaniem, poszły na układy i ustępstwa. Polska natomiast zrozumiała, że jedyną jej drogą - to walka. W pierwszej fazie wojny, gdy Niemcy uderzyli na Polskę, nikt nie sądził, że wojna przybierze tak dobitny tryb. Nikt nie przeczuwał, że wojna ta będzie trwała tak długo, ani jakie siły będą w nią zaangażowane. Wyobraźnia ludzka ma pewne granice, dlatego nie dostrzegano z początku, jak wielkie przyniesie ona przemiany, i to nie tyle pod względem strategii - ile myśli. Polska złożyła wielkie ofiary, ale nie czas po temu, ażeby licytować swe cierpienia. Polska poświęciła swoje rezerwy, swój materiał ludzki. Nie wyznajemy zasad oszczędzania swej krwi. Niemcy wymazali Polskę z karty Europy, nie pozostawili jej nawet w formie zamaskowanej. Nie chcieli nawet utrzymać pozorów istnienia Polski. Innym krajom, które zostały napadnięte, Niemcy starali się nadać choć pozór istnienia. To, że istnienie Polski wydawało się Niemcom niebezpieczne, jest naszym najwyższym honorem. Uważali bowiem, że Polska zagraża ich planom na Wschodzie. Polska, która nie znała układów z początku wojny walczy dalej, kompromisu nie było i nie będzie."

W rocznicę wojny Prezydent R.P. otrzymał szereg depeesz m.i. od króla Jerzego VI. i od prez. Roosevelta. Król Jerzy podkreśla, że gorące uczucia Polaków pozwalają im przetrwać te ciężkie chwile jakie naród polski przeżywa. Wyraża nadzieję, że wspólne wysiłki W. Brytanii i Polski przyniosą wkrótce wyzwolenie. Prezydent Roosevelt pisze, że bohaterski opór Polaków, ogrom ich cierpień są natchnieniem dla ludów sprzymierzonych. Zapewnia o rychłym wyzwoleniu i zwycięstwie. Min. Eden powiedział: Jestem dumny, że uderzymy u boku Polaków. Wyraził pewność, że niedługo zwycięstwo aliantów uczyni Polskę silną, wolną i niepodległą. Pozdrowia Polskę wolną, postępową i demokratyczną, dobrego sąsiada i towarzysza, walczącego wspólnie o wyzwolenie świata z tyranii.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Marsz. Bono, b. szef sztabu Cavallero i inni generałowie włoscy zostali aresztowani. Aresztowano również dwu dalszych wybitnych faszystów, mianowicie b. ministra finansów Ricciardiego i b. ambasadora w Albanii Jacuminiego. B. sekretarz partii faszystowskiej Farinacci zdołał zbiec do Niemiec. Ulokował on uprzednio duży majątek w Hiszpanii prócz posiadłości ziemskiej w Szwajcarii.

- W Danii dalsze niepokoje. Statek w porcie kopenhaskim został zniszczony przez bomby. Sabotaże i strejki trwają nadal. Dla złamania oporu garnizonów duńskich, Niemcy użyli nurkowców. Gestapo i SS przejęło dyрекcję policji w Kopenhadze. Poseł duński w Sztokholmie oświadczył, że wobec całkowitego opanowania Danii przez Niemców, konstytucja duńska przestaje działać i wobec tego uważa się on za uprawnionego do swobodnego postępowania według swej najlepszej wiedzy i sumienia. Arcybiskup Szwecji wyraził swoje współczucie dla Danii.

- Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych złożyło oświadczenie, że między Niemcami a Szwecją niema naprężonych stosunków.

- Parlament fiński zebrał się na tajno posiedzenie dla omówienia linii polityki zagranicznej.

- W pobliżu Pernambuco alianci przytrzymali 3 statki hiszpańskie. Miały one podwójne pokłady i wiozły dla Niemiec ropę do motorów Diesla.

- Papież przemawiając przez radio watykańskie zaznaczył, że cztery lata mija od dnia w którym wybuchła najstraszliwsza z wojen. Nawet ci, którzy liczyli na szybkie zwycięstwo, patrząc na swoje kraje muszą zauważyć tylko nieszczęścia i ruiny. W każdym kraju umysły odwracają się od przemocy, widząc jej straszliwe skutki. Papież zakończył wezwaniem do modłów o szybki i sprawiedliwy pokój.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 4. bm. - godz. 8.20 rano.

- Kwatera sprzymierzonych nie podając jeszcze bliższych szczegółów o pierwszych wynikach inwazyjnych doniosła tylko, że bez przerwy ładują na ziemi włoskiej ogromne posiłki. Akcja lotnictwa, kierowana przeciw wrogowi, przybrała rozmiary niespotykane dotąd w historii tej wojny.

NA FUNDUSZ PRASY: "Dominik"-200, "Wszystko jedno"-50, "Krakowiak"-50, "Wata"-100, "Lampa"-20, "Sklep"-50, "Toporek"-20, "Popik"-100, "Wisła"-30, "Ulica"-50, "Potop"-50, "Lalka"-10, "Wajak"-50, "X"-50 zł. Powtórnie potwierdza się: "Mistá"-100.

WINSTON CHURCHILL W ROCZNICE WOJNY.

We wtorek 31. sierpnia o godz. 12-tej wygłosił premier Churchill w Quebec przemówienie, transmitowane z Kanady na wszystkie stacje brytyjskie. Mowa uciurpiała znacznie wskutek przerw w transmisji, mimo to podajemy ją dosłownie w radiowym brzmieniu.

"Korzystając ze sposobności, że przemawiam ze stolicy francuskiej części Kanady, pragnę przesłać słowa pozdrowienia i zachęty narodowi francuskiemu w jego obecnej ciężkiej sytuacji. Wierzę w wielkość i przyszłość Francji i tej wierze zawsze pozostałem wierny. Od roku 1904 porozumienie angielsko-francuskie działało zawsze zadawalająco. Udział Kanady w wojnie głęboko wzruszył serca w kraju ojczystym, ujawnił się on zarówno w uczesnictwie armii w strzeżeniu wybrzeży angielskich przed inwazją, jak i później w licznych kampaniach, w organizowaniu imperialnego planu przeszkolenia lotniczego, w produkcji na wielką skalę floty wojennej i handlowej. Kanada stała się krajem narodu żeglarskiego, przynosząc wielką ulgę Wielkiej Brytanii w jej ciężarach finansowych, pomagając fabrykacji sprzętu wojennego. Zakładuję, że moje obowiązki nie pozwalają mi na podejmowanie dalszych podróży i odwiedzenie Australii, Nowej Zelandii i Afryki Południowej, by krajem tym wyrazić nasze uczucia za wszystko, co zdołały dla wspólnej sprawy.

Wspominałem przed chwilą o traktacie, który zawarliśmy czterdzieści lat temu z Francją i o tym jak w Wielkiej Brytanii wiernie stoimy przy tym traktacie. Lecz jest również i inny wielki naród, z którym zawarliśmy uroczysty dwudziestoletni traktat wzajemnej pomocy. Jest nim Rosja Sowiecka. My Brytyjczycy jesteśmy zdecydowani traktat ten wypełnić. Obecność Rosji na konferencji w Quebec nie byłaby rzeczą stosowną. Obok zagadnień wynikających z prowadzenia wojny w rejonie śródziemnomorskim i na innych terenach, rozmowy nasze dotyczyły w znacznej, jeśli nie w największej mierze, prowadzenia wojny z Japonią, z którą Sowiety mają pięcioletni pakt nieagresji. Zaproszenie do wzięcia udziału w tej konferencji byłoby więc dla Rosji kłopotliwe. Nie pewnością ponadto, że prezydent Roosevelt i ja pragnęlibyśmy spotkać się we trzech z marszałkiem Stalinem. Jeśli do tego nie doszło, to stało się to dlatego, że marsz. Stalin nie może opuścić pola walki, gdzie rozgrywają się operacje o istotnym znaczeniu nie tylko dla Rosji, ale dla wspólnej sprawy wszystkich narodów zjednoczonych. Marsz. Stalin z całą pewnością nie marnuje czasu. Całe imperium wita wspaniałe zwycięstwa jego lotniej ofensywy. Jest rzeczą najbardziej palącą i konieczną by odbyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych wszystkich trzech państw. Powinni oni spotkać się w jakimś odpowiednim miejscu, nie tylko by zbadać możliwości przyszłej organizacji bezpieczeństwa światowego, ale również by doprowadzić dyskusję do punktu, w którym dojrzeją ingerencje ze strony kierowników odnośnych państw. Radzi jesteśmy również wprowadzić Rosję do uczesnictwa w konsekwencjach, wynikających ze zwycięstwa śródziemnomorskiego. Niema takiego kroku, którego nie pragnęlibyśmy dla porozumienia z Rosją z najzupełniejszym zaufaniem i szczerością. Byłoby to wielką korzyścią dla całego świata, gdyby solidarność celów między naszymi trzema państwami dotyczyła nie tylko bezpośrednich zagadnień strategicznych, ale również dalszej przyszłości. Dużo słyszymy na temat utworzenia drugiego frontu we Francji. Każdy może się zorientować w tym, jak pożądana byłaby taka operacja na olbrzymią skalę. Jest rzeczą zrozumiałą, że Rosjanie bezustannie na to nalegają, że nie ukrywają swych skarg z tego powodu, ani nawet wyrzutów. Nie potępimy ich nawet za to, gdyż walczą tak dzielnie, iż cokolwiekby powiedzieli w rzetelnej krytyce naszych przedsięwzięć, niczego nie weźmiemy im za złe. Rozporządzaliśmy niegdyś dobrym frontem we Francji. Łatwiej jednak zwinąć front istniejący, niż utworzyć nowy. Spoglądamy ku chwili, gdy Amerykanie i Anglicy z całym swym siłami przekroczą kanał, by zewrzeć się z wojskami niemieckimi. Nie pragniecie chyba bym powiedział, gdzie i kiedy to nastąpi, ani też czy nastąpi to szybko - czy późno. Jednego możecie być pewni, nastąpi to wówczas, gdy będziemy mieli zapewnione powodzenie. Życie naszych żołnierzy złożymy w ofiarze zgodnie z wymogami militarnymi, natomiast nie będziemy nien rozrzutnie szafować, tylko dla politycznych powodów. Oddaję pod sąd zjednoczonych narodów i historii strategię brytyjską i amerykańską, kierowaną przez nasze zespolone sztaby, a probowaną i do pewnego stopnia inspirowaną przez prezydenta Roosevelta i przeżennis. Strategia nasza jest najlepsza na jaką nas stać. Jest ona śmiała i nie cofająca się przed ryzykiem, zacierająca do rzućenia na nieprzyjaciela naszego naszych sił z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z możliwości transportowych i szczególnych cech wojny amfibijnej. Osobiście mam na myśli nie tylko drugi, ale i trzeci front. Zawsze uważałem, że zachodnie demokracje winny walczyć jak bokser, dwiema pięściami a nie jedną.

Kampania afrykańska oddała wielkie usługi. W jej następstwie co najmniej pół miliona żołnierzy wroga dostało się do naszej niewoli, a w świetnie przeprowadzonej kampanii sycylijskiej w 38 dni zdobyliśmy wyspę, bronioną przez 400.000 wypróbowanych wojsk. Przykład Włoch wykazuje, że łatwiej się ze złym towarzyszem połączyć, niż się go pozbyć. Niemcy ściągają wielkie ilości wojsk z Francji do Włoch, by trzymać w uległości włoski naród i prowa-

dzić wojnę możliwie jaknajdalej od granic własnego kraju. Przygniatająca większość lotnictwa niemieckiego została ściągnięta z Rosji i jest obecnie zwalczana przez lotnictwo brytyjskie, kanadyjskie i amerykańskie. Rozporządzamy inicjatywą i potencjałem strategicznym na Atlantyku i morzu Śródziemnym. Nieprzyjaciół nie jest w stanie ocenić wagi tych czynników ani przewidzieć momentu, w którym ten ciężar zostanie na niego rzucony. Przyznaję, że wiele nie dałoby się osiągnąć bez udziału rosyjskiej armii, walczącej z niezwykłą siłą, zręcznością i ofiarnością. Rosjanie zapłacili straszliwą cenę swą krwią. Żaden rząd nie mógłby sobie pozwolić na ponoszenie tak ciężkich i straszliwych strat - jak rosyjski. Dzięki Rosji, dzięki narodowi brytyjskiemu gdy walczył sam jeden, dzięki amerykańskim i amerykańskimi dostawom sprzętu wszelkiego rodzaju, niemiecka machina wojenna poniosła śmiertelne straty.

Balkany w płomieniach. Naród bułgarski poraz drugi w ciągu trzydziestu lat został wciągnięty w politykę sprzeczną z jego interesami i w wielkim stopniu również z jego wola. Los króla Borysa jest przypomnieniem prawdy, że następstwem grzechu jest śmierć.

Wielka część konferencji w Quebec jest poświęcona walce z Japonią. Korzystając z doświadczeń w północnej Afryce utworzyliśmy w Azji południowo-wschodniej wspólne dowództwo. Admirał Mountbatten będzie prowadził operacje w ścisłej łączności z marsz. Czang-Kai-Szekiem. Liczy wprawdzie 43 lata, ale oficer, który do tego wieku niczego by się nie nauczył, nie wiele daje gwarancji, że i później czegoś się nauczy. Wykazał on dotąd prawdziwy talent organizacyjny i pomysłowość. Nazwałbym go stworzeniem doskonale amfibijnym, gdyż czuje się zupełnie swoje wobec wszystkich trzech elementów: lądu, powietrza i wody, a również jest dobrze przyzwyczajony do ognia.

Z tąd strony Atlantyku pytano mnie często czy Niemcy skapitulują już w tym roku, czy też będą walczyć jeszcze dłużej. Uważam wszelkie spekulacje na ten temat za próżne i nie przynoszące żadnych korzyści. Nie jesteśmy w stanie ocenić tego rodzaju czynników, jak siła uderzeń rosyjskich, czy też skutki naszych nalotów na wyposażenie narodu niemieckiego.

Jakkolwiekby długo wojna trwała, jest rzeczą pewną, że narody zjednoczone będą ją prowadziły z tą samą niezłomnością".

WIADOMOSCI RADIOWE.

- Kampania niemieckiej prasy i radia przeciwko Szwecji nie ustaje. Wciąż wysuwane są pogroźki i aluzje na temat zapłaty, jaka czeka Szwecję z powodu jej postawy w obecnym położeniu, sprzecznej z neutralnością. Korespondent radia niemieckiego w Sztokholmie donosi o napiętych stosunkach ze Szwecją. "Nachtausgabe" podkreśla, że jeśli Szwecja nadal będzie trwać w swej obecnej postawie, to konsekwencje będą poważne. Z drugiej strony szwedzki "Sozialdemokraten", niarodajny dla opinii szwedzkiej zaznacza, że jeśli Niemcy nie mają zamiaru respektować bezpieczeństwa szwedzkich łodzi rybackich, w takim razie Szwecja będzie musiała poddać rewizji swą dotychczasową postawę. Premier szwedzki Hanson przemawiając do narodu podkreślił, że sytuacja jest bardzo poważna i Szwecja musi być czujna, by nie znaleźć się w położeniu Danii, z którą wszystkie szwedzkie myśli i serca są zjednoczone. Dzisiejsza sytuacja tak napięta może raptownie się pogorszyć, dlatego naród szwedzki musi być przygotowany na wszystko. Premier zaznaczył dalej, że zbiegła z Danii oficerowie i żołnierze duńscy będą w Szwecji traktowani jako cywilni, a nie internowani, ponieważ Szwecja uważa Danię za państwo nieprowadzące wojny.

- W Danii trwają nadal walki. W Kopenhadze Niemcy strzelali z dział do demonstrantów. Szkoła Kadetów i liczne oddziały wojsk duńskich prowadziły zaciętą walkę przez 36 godzin z niemieckimi czołgami i samochodami pancernymi. Król Chrystian, przejeżdżający pod eskortą Niemców, był witany z entuzjazmem. Niemcy aresztowali syna króla i jednego z książąt. Aresztowano również pastora i wybitnego dramaturga Muncha, który oświadczył, że woli narazić stosunki Danii z Hitlerem niżeli z Chrystusem. Gestapo zajęło posterunki policyjne, gdyż policja duńska odmówiła przysięgi i posłuszeństwa. Radio fińskie wyraża swe współczucie z Danią i podkreślając ciężką próbę, na jaką długa okupacja wystawiła nerwy Duńczyków mówi, iż zmiany w sytuacji wojennej wzmocniły duńskie nadzieje na rychłe oswobodzenie się. Do Malmo zawinęła duńska łódź podwodna. Niemcy aresztują w Kopenhadze nasowo Żydów. Radio niemieckie potwierdziło wiadomość o rezygnacji całego rządu duńskiego z premierem Scaveniusen.

- Minister spraw wewnętrznych w Bułgarii odbył z szefem gestapo konferencję na temat utrzymania spokoju w kraju. Wypadki w Bułgarii idą w dwu kierunkach i obydwie nie są po myśli Niemców. Bowiem albo Niemcy będą zmuszone obsadzić Bułgarię wojskiem - co doprowadzi do powstania, albo trzeba będzie utworzyć radę regencyjną, którą się jednak wyłania tylko na podstawie wyboru rady narodowej.